



Sukcesy powstańców greckich

Janina i Konica w rękach wojsk demokratycznych. Mimo pomocy USA dla faszystów — powstanie przybiera na sile

LONDYN PAP. — Jak wynika z informacji napływających z Aten, powstańcy greccy, którzy umocnili się na wyżynie Grammes, zagrażają kilku dużym miastom w północnej i zachodniej Macedonii m.in. Florinie, Amintien i Greve nie. Rząd grecki, pragnąc sparaliżować akcję powstańców, rozpoczął w dniu dzisiejszym, jak donoszą z Salonik, zakrojona na wysoką skalę ofensywę, w której bierze udział artyleria i formacje lotnicze.

Powstańcy rozwijają również ożywioną działalność w Beocji, Rumelii, w okolicach Lamii, Arachowa i Delf. Operacje powstańców mają na celu odciążenie oddziałów rządowych, działających na północy, od tych okęgów.

W Grecji środkowej oddziały partyzanckie usiłują się przedostać w okolice Helikonu i Parnasu.

BELGRAD PAP. — Z Aten donoszą o zacieklonych wtkach między Janiną i Konicą, która znajduje się już całkowicie w rękach partyzantów.

Ze względu na krytyczną sytuację — rząd ateński zmuszony był powołać pod broń dwa dalsze roczniki.

LONDYN (obsł. wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, iż na wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat radziecki Gromyko wygłosił dłuższe przemówienie w odpowiedzi na stanowisko delegata amerykańskiego Johnsona w sprawie Grecji. Gromyko stwierdził, iż

sytuacja w Grecji jest bardzo poważna i staje się z każdym dniem poważniejsza. Większość narodu greckiego nie chce obecnego rządu monarchistycznego, w związku z czym na całym obszarze kraju trwają demonstracje i walki.

Dalej Gromyko oskarżył Stany Zjednoczone, iż dążą do władzy ekonomicz-

nej i politycznej w Grecji, wtrącają się do wewnętrznych spraw tego kraju i posyłają coraz więcej broni i sprzętu wojennego. Zwiększenie amerykańskich dostaw broni — oświadczył — oznacza nie innego, tylko zwiększenie niebezpieczeństwa, zagrażającego demokratom greckim.

Zwycięstwo komunistów szwedzkich

SZTOKHOLM PAP. — W wyborach na kongres związku metalowców w Sztokholmie odnieśli zwycięstwo komuniści uzyskując o 1.100 głosów więcej od socjaldemokra-

tów. Na skutek tego wszystkich 38 delegatów ze Sztokholmu wysuniętych będzie z listy komunistycznej.



Pieśń bez słów

Ostra krytyka polityki Ramadiera na dorocznym kongresie francuskiej partii socjalistycznej

PARYŻ PAP. — W ostatniej chwili do nosza, że w Lionie nastąpiło otwarcie kongresu SFIO.

Już na pierwszym posiedzeniu wielu mówców krytykowało politykę Ramadiera. Zarzucano m. in. Ramadierowi i ministrom socjalistycznym, że nie respektują uchwał partyjnych i nie realizują linii politycznej SFIO.

Podkreślono konieczność dopuszczenia na odpowiedzialne stanowiska jedy-

nie takich osób, co do których nie ma wątpliwości, że będą się stosować do uchwał i instrukcji władz naczelnych partii.

Poruszono również sprawę projektu statutu dla Algierii. Krytykowano Ramadiera za to, że w sprawie tej poczynił znaczne ustępstwa na rzecz MRP, wprowadził bowiem dwa odrębne kolegia wyborcze Francuzów i Arabów. Nadto zawiera projekt Ramadiera w sprawie Al-

gieru postanowienie, przewidujące kwalifikowaną większość dwie trzecie parlamentu algierskiego w sprawach finansowych.

Dalszym przedmiotem ataku jest sprawa Wietnamu. Podkreśla się, że kosztowną wojną, prowadzoną pod auspicjami socjalistycznego ministra Monteta, doprowadziła do fiaska.

W odpowiedzi na krytyczne przemówienia — sekretarz generalny Guy Mollet przyznał w pewnych sprawach rację opozycjonistom i usiłował wytłumaczyć przyczyny, które pchnęły francuską partię socjalistyczną na drogę zbliżenia do prawicy.

Następnie Guy Mollet przedstawił sprawozdanie z działalności władz naczelnych SFIO. Postawiono wniosek o udzielenie Molletowi t.zw. „moralnego absolutorium”. Wniosek ten został przyjęty większością 3068 mandatów przeciwko 1.110, przy czym delegaci, reprezentujący 606 mandatów wstrzymali się od głosowania.

PARYŻ (obsł. wł.) — Sekretarz generalny francuskiej partii socjalistycznej, Guy Mollet udzielił wywiadu dziennikarzowi czeskiemu, któremu oświadczył, iż partia socjalistyczna, dochowując wierności uchwałom szesnastego kongresu, dąży do współpracy z partią komunistyczną.

Mollet oświadczył również, iż możliwym jest połączenie obu partii pod warunkiem zachowania zasady pełnej demokracji wewnątrzpartyjnej.

Truman o planie Marshalla

Niema żadnej potrzeby zwolywania kongresu dla ustalenia pomocy Euopie

NOWY JORK (PAP): Prezydent Truman oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Białym Domu, że w chwili obecnej nic nie wskazuje na konieczność zwołania specjalnej sesji kongresu, który jak wiadomo zbierze się dopiero w styczniu 1948 r.

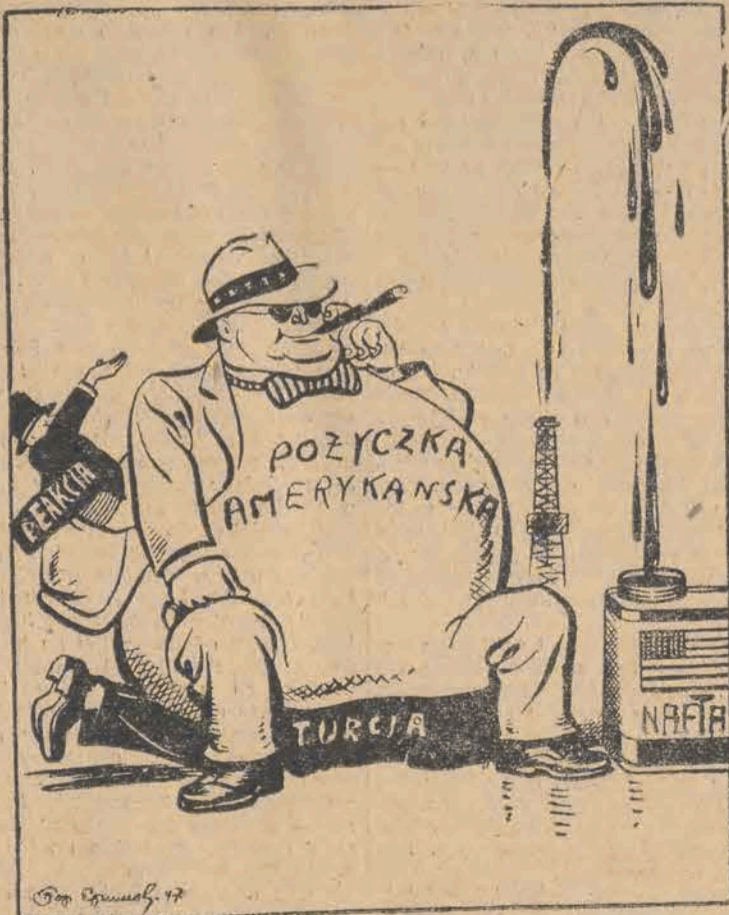
Prezydent powiedział również, że nie może określić rozmiaru pomocy, jakiej Europa może się spodziewać na podstawie planu Marshalla.

Truman odmówił wszelkich komentarzy odnośnie kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii.

Oświadczenie prezydenta Trumana, że nie widzi potrzeby zwołania specjal-

nej sesji kongresu: Przyjęte zostało przez członków delegacji brytyjskiej z dużym rozczarowaniem. Obecnie — zdaniem obserwatorów politycznych —

nie ma już żadnych szans na przyspieszenie realizacji planu Marshalla lub jakkolwiek „specjalną” pomoc USA dla państw Europy.



Wuj Sam pomaga Europie

Holandia nadal atakuje

MOSKWA (obsł. wł.): Komunikat sztabu armii indonezyjskiej donosi, iż w okresie od 8 do 11 sierpnia Holendrzy naruszyli rozkaz o przerwaniu działań wojennych 252 razy. Oddziały holenderskie posuwają się naprzód we wschodniej i zachodniej części Jawy. Lotnictwo holenderskie dokonało 8 nalotów na miasta.

Ponadto Holendrzy ostrzeliwują ogniem artyleryjskim z okrętów miasta nadbrzeżne.

Jak donosi korespondent „United Press” podczas lotu na samolocie nad zachodnią Jawą stwierdził, iż Holendrzy zajęli Farut i Faksimalaj. Zajęcie tych dwóch i 6 innych miast nastąpiło po wydaniu rozkazu o przerwaniu działań wojennych:

WSPÓLNE NARADY GOSPODARCZE

aktywu SL i PPR w woj. łódzkim

Zarząd Wojewódzki S. L. oraz Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi podaje do wiadomości, iż dnia 17.8.47 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się NARADY GOSPODARCZE AKTYWU WIEJSKIEGO CZŁONKÓW S. L. i PPR. z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich w następujących powiatach: KONSKIE, KUTNO, ECZYCA, RAWA MAZÓW.

Zarząd Wojewódzki

Stowarzyszenia Ludowego.

Komitet Wojewódzki

Polskiej Partii Robotniczej.

Trzecia amnestia

Dalsza likwidacja powojennych anomalii

Ogłoszona kilka dni temu amnestia towarowa jest uzupełnieniem i logiczną konsekwencją uchwalonej przed tygodniem amnestii kapitałowej. Iżnie o to, że ta część kupiectwa polskiego, która bała się i nie chciała ujawnić źródeł posiadania swych wielkich kapitałów powojennych, bała się również i nie chciała ujawnić źródeł posiadania wielu ze swych towarów z okresu okupacji. Trzeba więc było zrobić jeszcze jeden krok naprzód na drodze do unormowania stosunków między państwem a sektorem prywatnym: po stworzeniu warunków prawnych dla legalnego wyciągnięcia kapitałów ze schowków, trzeba było również stworzyć warunki prawne dla legalnego wydobycia towarów spod łądy.

Tak narodziła się ustawa o amnestii towarowej. Ustawa określa zasady, według których mają być uregulowane sprawy pozostałych jeszcze u niektórych kupców remanentów ponemieckich, oraz towarów, co do których kupiec nie może wykazać się rachunkami, gdyż przezwane pochodzą one z wątpliwych źródeł. W porozumieniu z przedstawicielami kupiectwa polskiego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustaliło listę towarów objętych amnestią. Lista ta wyszczególnia szereg wyrobów chemicznych, gumowych, instalacje elektryczne, szkła optyczne, instrumenty lekarskie i dentystyczne itd.

Z amnestii towarowej można korzystać do 15 września. Do tego czasu kupcy, którzy pragną ujawnić swe remanenty, powinni sporządzić odpowiedni wykaz i przesłać go Izbie Przemysłowo-Handlowej. Cena na ujawnione towary zostanie ustalona w drodze porozumienia Izby Przemysłowo-Handlowej z odpowiednim zrzeczeniem brauzowym kupiectwa polskiego.

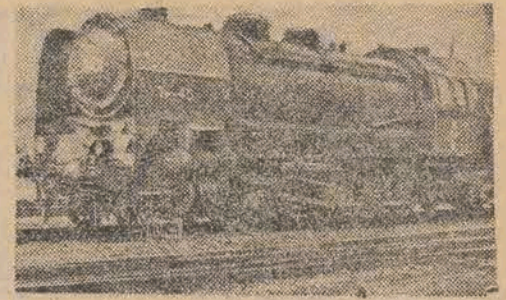
Amnestia towarowa — to jeszcze jeden krok ze strony rządu, uczyniony po to, by *dotąd kupiectwu polskiemu wysupiać się z powojennej gmatwaniny i anomalii i ulżyć mu — przynajmniej — w ciężkim procesie moralnego i społecznego reorientowania się i dostosowania się do obecnej rzeczywistości.*

Amnestią towarową charakteryzuje ta sama myśl, która cechuje amnestię kapitałową i amnestię dla podziemia reakcyjnego. Nie kapitulujemy przed reakcją ani na krok i nie

ustępujemy jej nic ze swego programu. Przeważnie: wciąż rozwijamy naszą ofensywę ludową. Ale wierni modelowi gospodarczemu Polski dwusektorowej: uspołecznionej i prywatnej, uwzględniamy zarazem słuszne i usprawiedliwione potrzeby sektora prywatnego. Nie chcemy go zniszczyć, dajemy mu możliwości egzystencji i rozwoju, ale stanowczo chcemy i musimy go przebudować. Kupiec musi się przyzwyczaić do myśli, że Pol-

ska się zmienia, że dziś on i jego prawa stoją pod kontrolą społeczeństwa i że to społeczeństwo w ramach swego ogólnego dochodu i zamożności, wyznaczy i jemu marzę jego zysku.

Im prędzej kupiectwo zrozumie nową sytuację Polski i włączy się w ogólny nurt życia naszego państwa, tym prędzej nastąpi ogólna stabilizacja stosunków gospodarczych w kraju. Jerzy Nawrot.



Z rozmachem i energią rozwija się produkcja we wszystkich dziedzinach w Polsce. — Oto odbudowane z gruzów zakłady d. Cegielskiego pod Poznaniem wypuściły 1001-ną lokomotywę ze swych warsztatów.

Zwycięski wynik kampanii o chleb

Pomyślne urodzaje w ZSRR

Związek Radz. ma dość chleba dla siebie - i dla wyrównania deficytów państw sąsiednich

Podczas gdy Departament Stanu USA zapowiada wstrzymanie eksportu zboża amerykańskiego do krajów, które nie przystąpiły do planu Marshalla, a w tej liczbie i Polsce, nadszedł pocieszający wieści ze Związku Radzieckiego o pomyślnych urodzajach w tym roku. Szczególnie pomyślnie przedstawiają się urodzaje w republikach azjatyckich, na Krymie i na Kaukazie. Nieco gorzej, ale również optymistycznie, oceniane są zbiory na Ukrainie i na Białorusi.

Już od jesieni roku ubiegłego podjęte zostały kroki w celu podniesienia dyscypliny pracy w kolchozach i zapewnienia należnego poszanowania w społeczeństwie dla pracy zbiorowej. Władze partyjne ze swej strony uznały walkę o chleb dla ludności za najważniejsze zadanie państwa i narodu i wysłały na wieś tysiące aktywistów, którzy mieli za zadanie dopilnowanie, aby plan państwowy w zakresie produkcji zbóż był w całości zrealizowany i aby wieś otrzymała w porę niezbędny sprzęt jak: traktory, maszyny rolnicze, narzędzia, nawozy sztuczne itd.

Przez szereg miesięcy prasa zamieszczała nadsyłane z terenu „listy do towarzysza Stalina“, w których kolchoznicy zobowiązali się uroczyście do wykonania, a nawet przekroczenia planu państwowego. Szlachetna

rywalizacja między kolchozami i poszczególnymi o osiągnięcie najwyższej produkcji i uzyskanie odznaczenia zaszczytnego: „Bohater pracy socjalistycznej“, kawalera „Orderu Lenina“, lub „Czerwonego Sztandaru“, przyczyniły się do niewątpliwego zwycięstwa zakończenia kampanii o chleb. Oczywiście, decydującą rolę odegrały tu sprzyjające warunki atmosferyczne oraz usprawnienie zaopatrzenia wsi w maszyny rolnicze, nawozy i artykuły codziennego użytku.

Pomyślne urodzaje w r. 1947 usuwają troskę o chleb, który, podobnie jak u nas, jest tam podstawą wyżywienia kraju i jednym z najważniejszych czynników w odbudowie ży-

cia gospodarczego. W związku z tym już mówi się o zniesieniu racjonowania chleba, ce stanowiłoby poważny krok w kierunku normalizacji stosunków powojennych.

Wiadomość o pomyślnych urodzajach w ZSRR witają również z zadowoleniem państwa sąsiednie, gdzie deficyt zbożowy jeszcze istnieje. Powód do zadowolenia ma Czechosłowacja, która otrzyma w tym roku 200.000 ton pszenicy w ramach umowy handlowej, oraz Rumunia, która ma obiecać 80.000 ton. Nie jest również wykluczone, że W. Brytania otrzyma w drodze wymiany za swoje towary 1 milion ton pszenicy.

Usprawnienie pracy i oszczędność kosztów

Centralizacja zaopatrzenia Przemysłu Konfekcyjnego

W ramach Dyrekcji Przemysłu Konfekcyjnego utworzone zostało Biuro Magazynów Zaopatrzenia, które w sposób scentralizowany zaopatrywać będzie cały przemysł konfekcyjny w Polsce w tkaniny i dodatki krawieckie. Do niedawna każda fabryka posiadała swój własny, rozbudowany wydział zaopatrzenia.

Poszczególne fabryki, starając się o przydziały, konkurowały ze sobą, próbując ubiec jedna drugą.

Dzięki powołaniu do życia Biura Zaopatrzenia, ulega poważnemu uproszczeniu aparat zaopatrzeniowy w przemyśle konfekcyjnym.

Nowopowstałe Biuro Magazynów Zaopatrzenia zawierać będzie i Centralą Tekstylną umowę o dostawę tkanin i dodatków.

Magazyny, które zorganizowane zostaną w Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu, odbierać będą w Centrali Tekstylny zamówione towary i rozdzielać je zgodnie z nakreślonym planem pomiędzy poszczególne zakłady produkcyjne.

Magazyny zaopatrzeniowe będą zarazem we własnym zakresie jakością otrzymywanych tkanin.

Reorganizacja zaopatrzenia przemysłu konfekcyjnego spowoduje niewątpliwie jego usprawnienie. Niezależnie od tego przyczyni się ona do zmniejszenia aparatu urzędniczego.

Scentralizowanie zaopatrzenia umożliwi także upłynnienie remanentów towarowych, znajdujących się dotychczas w poszczególnych fabrykach, co z kolei przyczyni się do wzrostu ich rentowności.

Krok naprzód

Na marginesie wspólnej Konferencji PPR i PPS w Wimie

W myśl uchwał ostatniej wspólnej narady aktywny PPS i PPR w Łodzi, odbywają się obecnie terenowe zebrania członków PPR i PPS. Pierwsza wspólna konferencja przypadła w Wimie. Zarówno referaty, jak i dyskusja świadczą o tym, że wspólne zebrania stają się swobodną swego rodzaju parlamentem robotniczym, na którym najbardziej świadomym na część załogi obraduje nad ważnymi i istotnymi sprawami fabryk, obchodzącymi faktycznie wszystkich robotników i pracowników terenu. Jałowe i małoważne spory zanikają. Na ich miejsce towarzysze — zarówno z PPR jak i z PPS — stopniowo próbują stawiać zagadnienia polityczne, dotyczące się obu organizacji — jak czyste szeregi, różnice ideologiczne, sprawy codziennej praktycznej pracy.

cent załogi patrzy na nas i na nas się wzoruje. Pracujemy tak przy warsztatach, by swaim entuzjazmem pociągnąć całą załogę. W tym sensie rozumiem jednolity front. Będziemy mieli taki dom, jaki sobie zbudujemy".

Tow. Ryż, najmłodszy z dyskutantów wykonał swoim krótkim przemówieniem, że doskonale pojął istotę jednolitego frontu, i że próbuje wyciągnąć praktyczne wnioski. „Jednolity front w naszej sytuacji obecnej ma jako jedno z naczelnych zadań, stać się odskocznią do realizacji trzyletniego planu.

Przed wszystkim my, peperowcy i pepesowcy, musimy radykalnie zmienić nasz stosunek do pracy. Należy myśleć o pracy ka-

tegoriami państwowymi. Czas najwyższy, byśmy przez odrzucili nawyki z czasów sanacyjnych i okupacji. Gdy zrobimy to, zmieni się stosunek do pracy całej załogi. By sprawa produkcyjna należałaby omówić, powinniśmy także wspólnie zbierać nasze kole od dziesiątów. Zaczniemy pracować wspólnie codzień, a nie od święta".

Wiele mówców zabrało jeszcze głos w dyskusji. Mówił tow. Blaszczyk, sekretarz PPS, tow. Wojciechowski, Miłaszewski i inni. Przyjęta jednomyślnie rezolucja jest konkretnym wyrazem wszystkich poruszonych spraw oraz wytycznych dalszej pracy.

B. Bealus

Zjazd przemysłowy w Szczecinie

Bilans osiągnięć i plany przyszłości Ziemi Odzyskanych

Cały przemysł polski, a przede wszystkim przemysł Ziemi Odzyskanych stoją już pod znakiem zbliżającego się Zjazdu Przemysłowego w Szczecinie.

Zjazd, jak wiadomo, rozpocznie się dnia 7 września i trwać będzie trzy dni.

W zakrojonej na olbrzymią skalę imprezie gospodarczej wezmą udział liczni uczestnicy, rekrutujący się przede wszystkim spośród personelu kierowniczego, rad zakładowych i aktywu gospodarczego Ziemi Odzyskanych.

Zjazd odbywać się będzie pod hasłem zrewania z dorywczością, z metodami improwizacji i prowizoryczności i przejścia do długostanowego planowania gospodarczego.

Utworzenie polskości na Ziemach Odzyskanych wymaga przemysłowej i daleko na-

pród wybiegającej koncepcji zagospodarowania tych ziem i ostatecznego związania ich z Ziemiami Dawnymi w jedną całość.

Konieczność harmonijnego i planowanego rozwoju całej naszej gospodarki, konieczność wzajemnego uzupełniania się różnych okręgów przemysłowych i rolniczych Polski Współczesnej — to zadanie przekraczające ramy planu trzyletniego, to problem obliczony na długie lata.

Tym niemniej czynniki kierujące naszej gospodarki uznały, że nadszedł już odpowiedni moment i że można już formułować zadania, stojące przed nami w tej materii.

I dlatego nie jest przypadkiem, że Zjazd Przemysłowy odbywać się będzie w Szczecinie. Szczecin — stolica Pomorza Zachodniego, przedyskutowany jest do odegrania roli na-

szego głównego portu węglowego i głównego ośrodka tranzytowego w kierunku na Czechosłowację, Węgry i Rumunię.

Jego zaś zaplecze — Pomorze Zachodnie, a w pewnym stopniu również okręg mazurski powinny się stać bazą zaopatrzeniową dla przemysłu polskiego.

Te rolnicze okręgi, w myśl przewidywań, powinny się stać w pierwszym rzędzie dostawcą lnu i konopi dla przemysłu włókienniczego oraz dostawcą nasion oleistych i innych roślin przemysłowych.

Są to, oczywiście, tylko niektóre spośród licznych problemów, które rozpatrywane będą na Zjeździe Przemysłowym w Szczecinie, ale i one wystarczą, by naświetlić doniosłe znaczenie tej imprezy.

Interpelacje naszych Czytelników

PKS nie szanuje ludzkiego czasu

Szanowna Redakcjo! Na postoju PKS przy ul. Zwirki Nr 7 panuje wielki nieporządek. Sprzedaż biletów rozpoczyna się dopiero na pół godziny przed odejściem autobusu, i to tylko przy dwóch okienkach. Ponieważ w tym samym czasie odchodzą autobusy w różnych kierunkach, ścisk przy kasie jest taki, że szczęśliwy posiadacz

biletu odchodzi od niej po prostu zmaltretowany i mokry od polu. Panuje tu wszechwładnie prawo: „kto silniejszy, ten pierwszy”, więc ten, co nie ma dość silnych łokci (kablety i daleki) odchodzi częstokroć z niczym po kilkugodzinnym czekaniu.

Czy nie można by udogodzić sprzedaży biletów? Można by sprzedaż rozpocząć wcześ-

niej, lub też uruchomić więcej okienek kasowych, ewentualnie zezwolić na wykupywanie biletów podczas samej jazdy.

Czas ludzi pracy jest przecież drogi i nie należy zmuszać wszystkich, aby go bezużytecznie tracił przy kasie PKS.

Stała czytelniczka „Głosu Robotniczego”

TRYBUNA ZWM MŁODYCH

Współpraca z OMTURem

Coraz więcej mówi się wśród nas o współpracy z OMTUR-em, współpracy, która jest koniecznością w naszej dzisiejszej rzeczywistości.

W gigantycznie zakrojonych planach wielkiej odbudowy, w trakcie decydującej walki z niedobitkami faszyzmu, ze spekulacją i szabrownictwem nie ma dziś miejsca na starcia i animozje między partiami bloku demokratycznego; nie powinno być żadnych różnic między organizacjami młodzieżowymi, dążącymi do jednego celu, do budowy Polski potężnej i szczęśliwej, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. A kamieniem węgielnym tej jedności jest współpraca najbardziej proudujących organizacji młodzieżowych, jakimi są bezwzględnie OMTUR i ZWM.

Z radością przeczytaliśmy w gazetach o wspólnych obradach władz naczelnych naszych organizacji.

Z zadowoleniem czytaliśmy o rezolucjach wydanych na wspólnych obradach PPR i PPS, o tym, by obie partie pomagały swojej młodzieży w zbliżeniu się wzajemnym i współpracy.

Z radością możemy stwierdzić, że ta współpraca powoli, ale widocznie rośnie na naszych oczach, wyrasta z dołu, od organizacji fabrycznych. I faktem jest, że młodzież OMTUR-owa i ZWM-owa odczuwa potrzebę współpracy. Świadczą o tym liczne, wspólnie urządzone imprezy czy zabawy, jak np. zabawa wspólna w Opocznie, wspólna wycieczka do Gdańska, czy zebrania aktywów ZWM i OMTUR w fabrykach łódzkich.

W pracy codziennej, w dyskusji przyjacielskiej zanikają różnice i tworzy się wspólnota, łącząca obie organizacje.

Niedaleka jest chwila, gdy równym krokiem pomaszeruje w słoneczną przyszłość cała młodzież polska — zjednoczona, jak nigdy dotąd.

W. G.

Książka, którą warto przeczytać

Jak walczyli Z W M-owcy

Na zebraniach naszych kół często padają pytania, dotyczące historii naszej organizacji, jej dziejów w okresie okupacji. Prelegenci wyjaśniają, jak mogła. Coraz bardziej jednak wypukła się konieczność pełnego, fachowego opracowania historii walki ZWM z okupantem, z której mogliby korzystać ZWM-owcy.

Dotychczas zmagania lat 1939—1945 są zbyt mało opracowane, jako temat literacki, czy historyczny. Dotyczy to szczególnie odcinka młodzieży. Na opracowania historyczne udziału młodzieży w walce z okupantem, czy na historię ZWM będziemy musieli, prawdopodobnie, czekać jeszcze przez pewien okres czasu. Koniecznością doraźną jest jednak stałe przypominanie młodym o walce ich kolegów — choćby w formie literackiej. Nie wiele dotychczas mamy tu do zapotowania i są to prace, drukowane prawie wyłącznie na łamach czasopism.

Bardzo ważną rolę może tu spełnić książka pt.: „Serce i granat”, wydana przez Spółdzielnię Wydawniczą „Plomienie”. Jest to zbiór wspomnień i opowiadań z czasów okupacji. Autorami zbioru są działacze młodzieży, z którymi niejeden z nas zetknął się podczas pracy organizacyjnej. A bohaterami? Oddajemy głos Helenie Jaworskiej, która pisze w przedmowie:

„Bohaterami opowiadań (w większości autentycznymi, choć występującymi pod zmienionymi nazwiskami i pseudonimami) są chłopcy i dziewczęta z Woli, Powązek, Starego Miasta, ci, którzy zapisywali piękne karty walki naszej stolicy. Tematem jest ich życie, praca i walka, ich tęsknoty i dążenia, z których narodził się czyn zbrojny”.

Bohaterowie opowiadań nie idą do walki ślepo, jak „kamienie przez Boga rzucone na szaniec”. Idą uzbrojeni również w oręż idea-

logiczny, z jasną wizją Polski, o jaką walczą. — Polski, jaką my budujemy dziś.

W książce poznajemy zarówno codzienne życie podziemne: naklejanie, kolportaż, zebrania („Fragment prologu” — Bogdana Czeszki) jak i akcja większa: „kolejówki” (Koniec pogody Broszkiewicza), czy „Cafe Club” (Narodziny człowieka” Pytlakowskiego). Barwnym, żywym stylem pisane opowiadania wznawiają w naszej pamięci tak bogate we wrażenia, a tak niebezpieczne życie okupacyjne. Przypominają nam te sprawy, o których nie powinno się zapominać nigdy.

„Serce i granat” jest książką bardzo pożyteczną organizacyjnie, gdyż każdy ZWM-owiec powinien wiedzieć, jak walczyli jego kole-dzy. Jest przy tym wartościową literacką i stanowi ciekawą lekturę. Dlatego też powinna ona znaleźć się w bibliotece każdego koła ZWM i powinien ją przeczytać każdy ZWM-owiec.

Jerzy Feliksiak

Listy z czasów Odpoczywamy w Szklarskiej Porębie

Aby wykupić bilet na autobus odchodzący z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby, trzeba mieć doprawdy silne nerwy. Czeką się godzinę w ogonku, by dowiedzieć się wreszcie, że bilety „dopiero co” zostały sprzedane i trzeba czekać na następną samochód trzy godziny. Podobny tłok i nieład jest również na dworcu kolejowym i to należy do złych stron czasów w Szklarskiej Porębie.

Do złych stron należy również niewłaściwe skierowanie czasowiczów. Prawie, że wszystkie instytucje skierowując proszą po prostu: „Dom Wypoczynkowy X w Szklarskiej Porębie”, zapominając, lub nie wiedząc o tym, że istnieją trzy Szklarskie Poręby — Dolna, Średnia i Górna. Jedzie później taki nieszczęśliwiec w pociągu i daremnie indaguje, gdzie ma wysiąść (O „tubyłca” znającego dobrze wszystkie domy jest dość trudno). Zdarza się, że wysiadł później w Dolnej i jest zmuszony do odbycia 6-kilometrowej drogi do Górnej.

To byłoby źle strony czasowiczów. Dobrych jest jednak bez porównania więcej. Szklarska Poręba, znana w Polsce stacją klimatycz-

no-lecznicza leży u stóp Karkonoszy w dolinie rzeki Kamiennej na wysokości 500—900 m nad poziomem morza. Miejscowość położona jest na stokach górskich wśród pięknych lasów świerkowych. Na czasowiczów czeka tu cały szereg przyjemności. Przede wszystkim wspaniałe, tak potrzebne robotnikom powietrze. Można robić wspaniałe wycieczki. Amatorzy sportu znajdą boiska i wodę (naturalnie mówią tylko o sportach letnich, gdyż w zimie Szklarska Poręba — to wymarzone tereny narciarskie).

Szklarska Poręba jest rzeczywiście piękna. Nie dziwnego więc, że na każdym rogu ulicy znajdują się tabliczki, wskazujące drogę do przeróżnych instytucji, domków wypoczynkowych. (Szklarska Poręba ma ponad 120 domów wypoczynkowych, nie licząc hoteli). Na ulicach — można przebiec — wzdłuż stromi polski. O dniu przeciętnego czasowicza da się mało powiedzieć — każdy spędza go według uznania.

Obecnie Karkonosze przeżywają swe wielkie dni — 10-go rozpoczęły się „Dni Karkono-

szy”. Coprawda, nie rozpoczęły się one tak szumnie, jak to było w programie. Miały być ogniska na szczytach, zejście w noc ze Śnieżki z pochodniami. Popsuł wszystko deszcz. Miejmy nadzieję, że jednak pogoda ustali się. A obecnie codziennie będzie inny „dzień” — „Dzień Cieniec” itd. „Dzień Szklarskiej Poręby” nastąpi 17-go. Przewidziane są wspaniałe atrakcje.

Dla kogoś jednak, kto stale przebywa w zadymionym mieście, napewno wystarczającą atrakcją będzie wspaniałe powietrze i cudne góry. Ci, którzy mają możliwość wyjazdu, nie powinni się namyślać. Naprawdę, warto przyjechać.

Jerzy Feliksiak

Każdy, kto jest w Szklarskiej Porębie, powinien zwiedzić hutę szkła „Józefina”, która może być przykładem dobrej fabryki — produkcja przekracza plan, miła świetlica, ładny żłobek, dobrze rozwijające się organizacje partyjne i młodzieżowe (PPR 70 członków na 150 robotników, ZWM — 20).

Spalona

obóz hartu ducha i ciała młodzieży

Spalona jest to mała wioska, o której mało kto wie. Jest ona położona koło Bystrzycy w górach, na wysokości ponad 800 m nad poziomem morza i znajduje się w odległości 4 km od granicy czeskiej.

W Spalonej, na wysokim wzniesieniu, w otoczeniu lasów i zieleni stoi śliczny, dwupiętrowy budynek, w którym młodzież łódzkiego ZWM-u spędza letnie urlopy.

Budynek jest szczupły, pomieszczono więc

w nim tylko młodzież żeńską i zarząd obozu, a dla chłopców pod lasem rozstawiono 15 dużych namiotów. Całość obozu może pomieścić ponad 250 młodzieży. Tam młodzież ZWM spędza wywczas w ciągu sześciu turnusów. Ogółem skorzysta z wywczasów do 1500 osób. Dzień rozpoczyna się pobudką o godz. 7-ej rano, po czym następują ranne, 10-minutowe ćwiczenia gimnastyczne. O godz. 8-ej — apel, następnie śniadanie.

Po przerwie o godz. 10-ej rozpoczynają się wykłady. Tematami wykładów są zagadnienia polityczno-wychowawcze, bądź z dziedziny teorii marksistowskiej, bądź z zagadnień aktualnych. Po wykładach odbywają się gry i zabawy (sportowe) lub ćwiczenia śpiewu w połączeniu z marszem. Młodzież jest przywiązana do zasad demokratycznych, widąc to nawet w drobiazgach. Jednak szkoda, że tak mało nauczycieli bierze czynny udział w wychowaniu młodzieży w ZWM w Spalonej. Wówczas młodzież skorzystałaby niewątpliwie o wiele więcej.

Po obiedzie młodzież spędza czas w świetlicy, wśród różnorodnych gier towarzyskich lub na czytaniu prasy i książek. Odbywają się też wycieczki pod kierunkiem starszych osób w góry lub w stronę czeskiej granicy.

Wieczorem po kolacji często urządzone są zabawy taneczne.

Kończy się dzień apelem i odśpiewaniem „Roty” o godz. 22-ej.

Obozy dają bardzo dużo korzyści młodzieży, czy to pod względem państwowo-naukowym, czy zdrowotnym, czy też towarzyskim.

Kreń Włodzimierz
Nauczyciel Państwowej Szkoły
Przemysłu Artystycznego w Łodzi
ul. Narutowicza 77

Ziemie Odzyskane kipią pracą

Szklarska Poręba, w sierpniu.

Dyskutowaliśmy na temat zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, udziału młodzieży w tych pracach i możliwościach awansu społecznego młodych robotników w Polsce Centralnej na Zachodzie. Padają słowa, mówiąc o znaczeniu tych Ziemi dla Polski, o tym, co zdążyliśmy zauważyć tu, w Szklarskiej Porębie. Jeden z nas rzucił uwagę, że w naszej miejscowości nie da się spojrzeć tego, że tu można raczej zastosować sloganowe twierdzenie: „w pałacach fabrykantów wycieczki robotniczy”, ale gdzież tu znaleźć przykład znaczenia gospodarczego, czy też przykład awansu społecznego. Ktoś drugi wskazał milczącą na kryształową popielniczkę, znajdującą się na stole. Zrozumieliśmy się. „Państwowa Huta Kryształów w Szklarskiej Porębie”. Padło postanowienie. Pójdziemy zwiedzić. Niech zobaczy łódzki włókniarz, czy śląski górnik, jak pracuje jego kolega — hutnik.

Poszliśmy. Patrzyliśmy, jak z piasku i domieszek powstają, po zawiłym procesie produkcji, piękne kryształy. Podziwialiśmy świetlicę, której mogłoby pozazdrościć ZWM-owcom z huty każde łódzkie koło, i przedszkole, nie ustępujące niczym naszym łódzkim. Stuchaliśmy słów, mówiących o pracy koła ZWM koła PPR (liczącego 70 członków na 150 Polaków, pracujących w hucie), o przekroczeniu już przed rokiem planu produkcyjnego, o rentowności fabryki. Rozmawialiśmy z robotnikami, którzy mówili — U nas, w Szklarskiej Porębie wykonywamy ponad 100 procent planu — z takim przekonaniem, że gdyby był z nami ktoś powątpiewający o polskości i zdolności zagospodarowania Ziemi Zachodnich, napewno musiałby zmienić zdanie.

Zegnając się z naszym przewodnikiem, kol. Skrzyńskim, rzucamy pytanie: — „Jakie stanowisko niastajecie tutaj?”

— Jestem przewodniczącym koła ZWM i przewodniczącym Rady Zakładowej.

Drugie pytanie, już bardziej niedyskretne. — Skąd jesteście, kolego, i co robiliście przedtem?

— Uczylem się na tkacza u „Scheiblera” w Łodzi. Miałem jednak ciężkie warunki i wyjechałem. I nie żałuję — dodaje po chwili.

Odwiedziny w hucie są poza nami. Odwiedziny, które potwierdziły, że robotnik pracuje tu ofiarnie, że młody robotnik znajduje tu polepszenie warunków bytu i awans społeczny.

J. Feliksiak

Kronika Kalisza

— Piątek 15 sierpnia 1947 roku
Wniebowzięcie NMP.

Telefony

Komenda Milicji Obywatelskiej — 10-69
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Pocztowa — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel 12-95.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Chrzanow-
skiej-Rabszyniekiej ul. Roli-Zymińskiego
30, telefon 15-48.

Teatr Miejski

Teatr Miejski — Nieczynny.

Kino

Kino „Bałtyk” — „Piotr I” (seria I-sza)
Początek o godzinie 18 i 20. W niedzielę
o 16, 18 i 20.
Kino „Stylowy” — „Mały gentleman”
Początek seansów o godzinie
17, 19 i 21. W niedzielę o 15, 17, 19 i 21.
Kino „Wolność” — „Mały gentleman”
Początek seansów o godzinie
16.30, 18.30 i 20.30.

Święto Reformy Rolnej

W dniu 6 września przypada trzecia rocznica dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego o reformie rolnej. Dla uczczenia tego wielkiego dnia wieś polska obchodzić będzie w dniu 7 września rb. (niedziela) święto Reformy Rolnej, które połączone będzie z tradycyjnymi dożynkami. Głównym organizatorem na terenie całego kraju jest Związek Samopomocy Chłopskiej, który powołał komitety obchodu Święta. W skład Komitetów wchodzi przedstawiciele Str. Ludowego i Zw. Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Święto ob-

chodzone będzie nie tylko w gminach, lecz i w większych gromadach. Główne uroczystości odbędą się w woj. gdańskim, wrocławskim i kieleckim.

W związku ze Świętem Reformy Rolnej w dniu 7 września rb. Naczelny Komitet Wykonawczy Str. Ludowego wydał specjalny okólnik do Komitetów Wojewódzkich SL całej Polski, w którym m. in. czytamy:

„Reforma Rolna jest zwycięskim wysiłkiem walk chłop polskiego oraz naprawieniem odwiecznej krzywdy i pchnięciem wsi polskiej na nowe tory rozwoju gospodarczego. Reforma Rolna jest nieodwracalnym procesem, przekreślającym raz na zawsze rachuby wielkiego kapitału i rodnego wstępczństwa na powrót władzy obszarników. Dzień 7 września jest wielkim dniem demokracji ludowej, opartej o scisły sojusz robotniczo-chłopski.

Str. Ludowe jako partia radykalno-chłopska oraz spadkobierca grup politycznych chłopskich, które najsilniej zawsze broniły interesów wsi polskiej i nieustępliwie domagały się naprawienia odwiecznych krzywd chłopów przez realizację reformy rolnej, weźmie udział w tegorocznym święcie w całej rozciągłości i całkowicie poprze wysiłki miejscowych zarządów Zw. Samopomocy Chłopskiej w ich przygotowaniach.

W tym celu Naczelny Komitet Wykonawczy Str. Ludowego poleca wejść przedstawicielom odpowiednich władz terenowych do Komitetów Obchodu Święta Reformy Rolnej. W dniu 7 września wszyscy członkowie i sympatycy SL winni stanąć w zwartym szeregu pod zielonymi sztandarami.

Okólnik podpisali przewodniczący NKW SL Baranowski i sekretarz Korzycki.

Groźny pożar w Zbiersku

W nocy z 13 na 14 bm. wybuchł pożar w stodołę rozparcelowanego majątku Zbiersk, w którym znajdował się całkowity plon żniwny wszystkich parcelantów.

Zbrodniarz podłożył ogień w środek stodoły z pełną premedytacją, aby doprowadzić do spłonecia całości plonu. Ponieważ nie było wiatru, dzięki energii i wysiłkowi Straży Pożarnej z Cukrowni

oraz Straży Pożarnej Kaliskiej ogień udało się zlokalizować.

Na specjalne wyróżnienie za energię i zmyśl organizacyjny w walce z żywiołem zasługują naczelnicy Straży: Leszke, Sztark i Jaworski.
Zniszczeniu uległ plon żniwny 6 parcelantów około 30 ha i część stodoły której długość sięgała 100 metrów. Energetyczne przeprowadzenie śledztwa wykryło z pewnością zbrodniarza.

Zebranie organizacyjne Aeroklubu

Niedawno odbyło się w sali Restauracji Obywatelskiej w Kaliszu organizacyjne zebranie Aeroklubu Kaliskiego. Zebranie zagalę ob. dyr. Michalski, wskazując na potrzebę podobnego klubu i omawiając to, czego już dokonano w sprawie powstania tego towarzystwa. Po dyskusji, która się następnie rozwinęła, a w której kolejno głos zabierali: ob. ppłk. Władysław Batko, kapitan Tadeusz Iwanicki, Janusz Dymecki, Andrzej Czartczyński, dyr. Wiktor Michalski i inni, postanowiono — z powodu braku Statutu, wybrać na razie Zarząd Tymczasowy, organizacyjny, do którego weszli ob. ob.: Prezes Michalski Wiktor — dyr. PZS nr. 8, 1-szy wiceprezes — Władysław Balko, ppłk. — dowódca miejscowego pułku, 2-gi wiceprezes — Tadeusz Iwanicki — kapitan MO, sekretarz — Janusz Dymecki, skarbnik — Andrzej Czartczyński, oraz jako członkowie Zarządu, przedstawiciele następujących organizacji młodzieżowych: ZWM Stanisław Juraś, OM TUR Marcell Wojteczak, ZHP Maciej Raducki.

Na tym zebraniu zamknięto około godziny 20, postanowiwszy, że Zarząd zbierze się najazutrz, celem omówienia sprawy propagandy i werbowania nowych członków.

Tak pożytecznej organizacji należy życzyć jak najszybszego rozwoju, co — sądzimy, nastąpi, gdyż, pełnych zapału ochotników, zwłaszcza wśród młodzieży nie brak w naszym mieście okolicy.

Poradnia dla młodzieży szkolnej

Wojna, okupacja, złe odżywianie, a częściej — głód, dokonały ogromnego spustoszenia w zdrowiu dzieci i młodzieży. Groźnie rozwija się gruźlica i próchnica zębów, nie mówiąc już o blednicy, krzywicy i niedostatecznym rozwoju fizycznym.

Z inicjatywy dr. Stanisława Radwana, dyrektora Szpitala Powszechnego im. Przemysława II, przy poparciu Urzędu Wojewódzkiego i pomocy Ministerstwa Zdrowia, powstała na jesień ubiegłego roku przy szpitalu specjalna poradnia dla młodzieży szkolnej, mieszcząca się w nowoczesnym, jednopiętrowym budynku.

Do zakończenia roku szkolnego tj. do 1 lipca br. zbadano 1.613 uczniów szkół powszechnych i gimnazjów.

Wyniki badań stwierdziły znaczne nasilenie gruźlicy. Na 1.613 zbadanych znaleziono czynną gruźlicę u 9, ukrytą u 52

i przebytą u 238, co stanowi blisko 18 procent.

W zatrważający sposób szerzy się próchnica zębów, 425 wypadków, następne zmiany gruźlicowe — 731, anemia — 244, zmiany w sercu i schorzenia krążenia krwi — 217 wypadków.

Są to cyfry bijące na alarm!

Poradnia posiada nowoczesne urządzenia i aparat Rentgena. Młodzież badana przez lekarzy specjalistów, kierowana jest niejednokrotnie do innych poradni — chirurgicznej, ocznej, laryngologicznej, przeciwgruźliczej i szpitali, w wypadkach konieczności natychmiastowego leczenia.

W nadchodzącym roku szkolnym poradnia zajmie się przede wszystkim tymi, u których stwierdzono zmiany w płucach lub niedomogi serca.

Działacze Samopomocy Chłopskiej obradują w Poznaniu

W sali centralnego ośrodka szkoleniowego zarządu wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu obradowali inspektorzy organizacyjni, kulturalno-oświatowi oraz instruktorzy dla spraw kobiecych ze wszystkich ośrodków Związku Samopomocy Chłopskiej województwa poznańskiego i Ziemi Łubuskiej.

Głównym tematem obrad było zbliżenie robotniczo-chłopskie. Wiele uwagi poświęcono zbliżającemu się obchodowi święta reformy rolnej, której organizatorem będzie w bieżącym roku Związek Samopomocy Chłopskiej. Wyłoniono specjalne komitety obchodu.

W czasie konferencji omówiono również sprawy organizacyjne przysposobienia rolniczo-wojskowego, akcję domów matki i dziecka na wsi, sprawy rozszerzenia lecznictwa oraz podniesienia kulturalnego wsi wielkopolskiej.

NOWY CENNIK

na artykuły pierwszej potrzeby

Komisja ustaliła następujące ceny obowiązujące od dnia 15-go sierpnia b.r.	Mięso wieprzowe — kotlet	240 zł.	Świnina świeża —	270 zł.
Mąka żytnia 90 proc.	Szynka surowa	320 zł.	Świnina wędzona	300 zł.
Mąka pszenna 80 proc.	Boczek świeży	230 zł.	Szmalce	360 zł.
Kasza perlowa gat.	Boczek wędzony	290 zł.	Masło mleczarskie	460 zł.
Kasza lamana	Karkówka	250 zł.	Masło osiekowe	330 zł.
Peczak	Lopatka	200 zł.	Kiełbasa „popularna”	270 zł.
Chleb żytni 90 proc.	Zeberka	170 zł.	Kiełbasa zwyczajna	340 zł.
Chleb pszenny 80 proc.	Poledwica wędzona	410 zł.	Serdółowa	300 zł.
Bułki — 4 sztuka	Szynka surowa — krojona	350 zł.	Krakowska	340 zł.
Mięso wołowe	Szynka gotowana	320 zł.	Metka	350 zł.
Mięso wołowe II gat.	Szynka gotowana — krojona	360 zł.	Parówki	340 zł.
	Noga grup	170 zł.	Wątrobianka I gat.	260 zł.
			Wątrobianka II gat.	190 zł.
			Salcason	270 zł.
			Mortadela	340 zł.
			Kaszanka	70 zł.

Podziękowanie

Miejski Obywatelski Komitet Odbudowy m. st. Warszawy i Poznania w Kaliszu, wyraża niniejszym podziękowanie ob. Lewandowskiemu Henrykowi, za wpłacone 1.000 złotych na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania.

Miejski Obywatelski Komitet Odbudowy m. st. Warszawy i Poznania wyraża

za niniejszym podziękowanie firmie J. Truszkowski i Ska, Pl. 11 Listopada 3, Składnica Papieru za bezinteresowne ofiarowanie materiałów piśmiennych dla celów Komitetu.

Dalsze wpłaty na odbudowę Warszawy i Poznania przyjmuje KKO pow. Kaliskiego — konto Nr. 76.

Z miasta i województwa

W przejeździe na kolonie letnie do Jarocina zatrzymała się w Poznaniu 35-letnia grupa dzieci łuzyczkich, które przybyły na wczasy do Polski na zaproszenie akademickiego związku przyjaciół Łużyc. Małi goście byli serdecznie podejmowani przez przedstawicieli Polskiego Związku Zachodniego i kuratorium okręgu szkolnego w Poznaniu Wycieczki krajoznawcze zapoznają ich z zabytkami naszej kultury.

W Rogoźnie Wielkopolskim zakończył się kurs doszkolenia dla 200 niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych z terenu całego województwa poznańskiego.

Ze sportu

W dniu 12 sierpnia rb. na stadionie miejskim w Kaliszu odbyło się towarzyskie spotkanie piłki nożnej między reprezentacją „Włókniarzy” w skład której wchodził gracz „Prosnów”, „OM TUR” i „Bielarni” a MSS „Milicyjnym Stowarzyszeniem Sportowym”. Milicjanci po dzielnej walce z reprezentantami zremisowali w stosunku 2:2.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny pracy: Redaktor Nocy 18-19. Sekretariat: 10-13.

CENNIK OGŁOSZEŃ. Wydawnictwa „Głosu Kaliskiego” obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1-100 mm. zł. 50, 101-200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70. Za tekstem: od 1-100 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (lekarze, krawcy i sprzedawcy) zł. 25, zaub. zł. 20, poszukiwanie prac. zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.

0-017806

PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



60. Stary Fijoł jako żywo
Wszedł do knajpy wypić piwo,
Aż gruchnęło w całym mieście,
Ze antańków wypit dwieście.



Mały Kajtek miał ochotę
Zwiedzić miasto na piechotę,
(Zdrowe nogi miał widocznie)
Zwiedził fabryk sto i stocznice.



62. Wypytywał się o pracę i płace, za-
przyjaźnił się z robotnikami. Przeko-
nał się, że obok wielkiego bogactwa
jest w mieście tym wiele niedostatku
i nędzy. Ponadto zwiedził on sze-
reg dzielnic tego wielkiego miasta.
Był w dzielnicy włoskiej, chińskiej,
murzyńskiej i t. d. i t. d.

OPONY 17 x 600 względnie
x 700 5 sztuk

kupie natychmiast

Wiadomość Biuro Ogłoszeń „PRASA”
Łódź, Piotrkowska 55

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki:
Kraśnickiej (Jaracza 32) Wagnera (Piotrkow-
ska 67), Pyła (Kopernika 26), Kohna (Plac
Kościelny 8), Hamburga (Główna 50), Grosz-
kowskiego (11 Listopada 15), Raczyńskiego
(Kątna 54), Jarzewskiego (Ruda Pabianicka

Ze sportu

Dziś otwarcie Igrzysk Włókniarzy

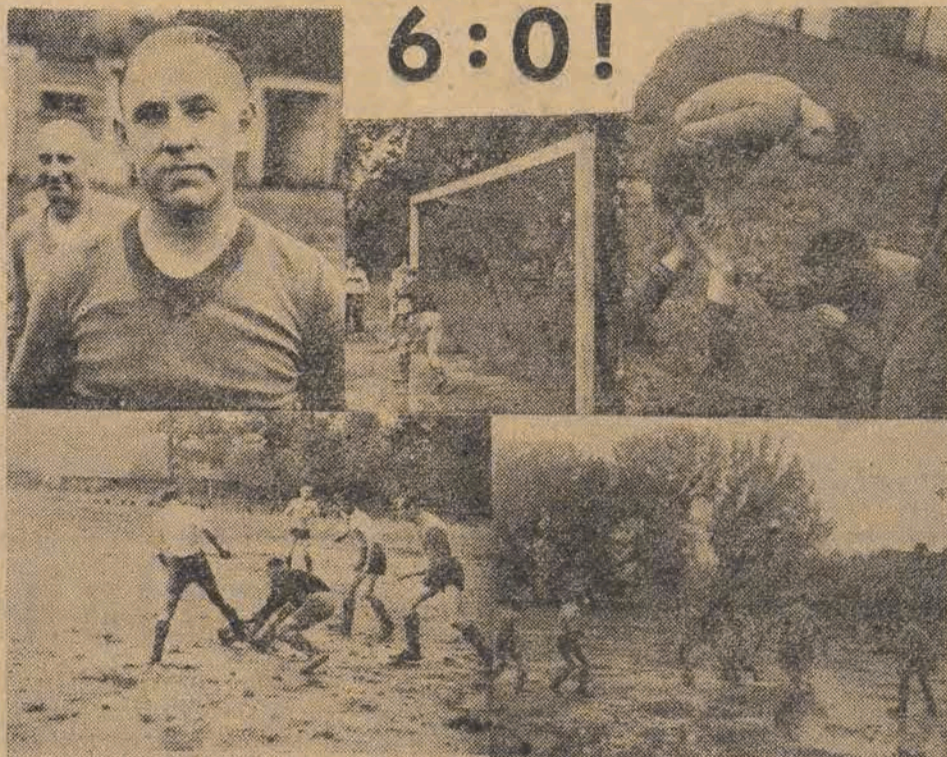
Eliminacje rozpoczynają się na wszystkich boiskach łódzkich

Przez cały dzień wczorajszy zjeżdżali się do Łodzi zawodniczki i zawodnicy z całej Polski, biorący udział w ogólnopolskich igrzyskach sportowych pracowników przemysłu włókienniczego. Wieczorem ulicami miasta przeszedł kapstrzyk i przedfilowały kluby włókniarzy środowiskami, jakie reprezentują z orkiestrą na czele. Dziś rozpoczyna się już dzień pracy, walka o każdy centymetr i sekundę.

LEKKAATLETYKA

Zacznijmy od lekkoatletyki. Startować tu będzie około 600 zawodniczek i zawodników. Najliczniej reprezentowany będzie tutaj Sosnowiec (ponad 100 zawodników). W konkurencji żeńskiej program lekkoatletyczny przedstawia się następująco:
1. Bieg na 60 metrów.
2. Bieg na 10 metrów.
3. Bieg na 800 metrów.

4. Bieg sztafetowy 4x100 metrów.
W konkurencji męskiej oglądać będziemy:
1. Bieg na 100 metrów.
2. Bieg na 200 metrów.
3. Bieg na 800 metrów.
4. Bieg na 1500 metrów.
5. Bieg na 3000 metrów.
6. Bieg sztafetowy 4x100 metrów.
7. Sztafeta olimpijska (100x200x400x800 m).
8. Rzuty: dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą.
9. Skoki: w dal, wwyż i o tyczce.
Eliminacje w lekkoatletyce odbywać się będą na boiskach Wimy i KP Zjednoczone.



6:0!

Nawet ulewny deszcz nie potrafi odstraszyć od piłki zapalonych piłkarzy. Właśnie podczas takiego ulewnego deszczu odbywał się mecz pomiędzy pracownikami produkcyjnymi a dyrekcją Państwowej Fabryki Kapeluszy Nr 2. Zwycięstwo odniósł „producent” 6:0.

Od lewej: naczelny dyrektor fabryki ob. Lewandowski w roli obrońcy. Bramkarz dyrekcji nie miał ani chwili odpoczynku. Pomoc sanitarna nie próżnuje. A oto walka obu drużyn na boisku zalanym wodą.

PIŁKA NOŻNA

Dzisiaj startują również do boju piłkarze. Piłkarze walczyć będą w trzech grupach: 1) drużyny A klasowe, 2) reprezentacje okręgow i 3) juniorzy.
W grupie klubów A klasowych walczy Legia (Krosno) biorąca udział w rozgrywkach o wejście do klasy Państwowej, oraz z drużyn łódzkich KP Zjednoczone. W klasie A. grać będzie 8 drużyn, w grupie reprezentacji okręgowych 11, w grupie juniorów 6 drużyn.
Rozgrywki we wszystkich trzech grupach odbywać się będą systemem pucharowym na boiskach KP Zjednoczone, Wimy i ŁKS-u.
Juniorzy grać będą na boisku KS Ognisko przy ul. Tynej.

BOKS

Ciężka i daleka droga do finałów będą mieli bokserzy, a zwłaszcza ci najlepsi. W wagach ciężkich tlók jest mniejszy. Ogółem zgłoszonych jest tutaj ponad 200 zawodników. Przedboje odbywać się będą jednocześnie na dwóch ringach na boiskach KS Tęcza i IKP. Finały odbędą się na stadionie ŁKS-u lub w hali Wimy.

PLYWANIE

Miłośnicy sportu pływackiego będą mieć tę wygodę, że nie będą potrzebowali biegać na różne, odległe nieraz od siebie boiska, — gdyż wszystkie konkurencje odbywać się będą na pływalni KP Zjednoczonych.

W programie zawodów pływackich przewidziane są:

- Dla kobiet:
1) 50 metrów st. grzbietowym,
2) 100 metrów st. dowolnym
3) Sztafeta 4x50 m.
4) Skoki z trampoliny.
Dla mężczyzn:
1) 50 metrów st. grzbietowym
2) 100 m. st. dowolnym.
3) 200 m. z baką zmienną.
4) Sztafeta 4x100 metrów.
Do zawodów zgłoszono 50 kobiet i 100 mężczyzn.

GRY SPORTOWE

Eliminacje w grach sportowych jak b. szykownicy, siatkowcy i szczyptorniaku rozpoczyna się również w dniu dzisiejszym i odbywać się będą na wszystkich niemal boiskach fabrycznych.

Zgłoszonych tu jest około 20 drużyn żeńskich i męskich.

TENIS

Pozostali jeszcze tenisiści. Rozgrywki sw. je (tylko gry pojedyncze kobiet i mężczyzn, w zależności od ilości zgłoszeń rozpoczną się eliminacje dziś, lub jutro na boisku Wimy.

Carnera stchórzył...

Mistrz świata wagi ciężkiej w boksie, Joe Louis, zaproponował spotkanie pokazowe olbrzymowi włoskiemu i b. mistrzowi świata — Primo Carnerze. Mecz ten miał być rozegrany w Madison Square Garden. Mimo b. korzystnych warunków finansowych — Włoch odmówił.

Program Zawodów Spółdzielczych

Dzisiaj mecz Tęcza (Kielce) — Reprezentacja SKS

Dzisiaj rozpoczynają się również Ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Spółdzielców.

Program dnia dzisiejszego przedstawia się następująco:
Boisko ŁKS-u godz. 9 — 13. Zawody lekkoatletyczne kobiet i mężczyzn.
Basen ŁKS-u godz. 9 — 13. Zawody pływackie.

Korty tenisowe ŁKS-u godz. 9.30 — 12-ta. Zawody tenisowe.
Boisko ŁKS-u godz. 16 — 17. Finały zawodów lekkoatletycznych.

Boisko ŁKS-u godz. 16.45. Defilada wszystkich uczestników Igrzysk.

Boisko ŁKS-u godz. 17.30. Mecz piłkarski Tęcza (Kielce) — Reprezentacja SKS.

Na prowincji w dniu dzisiejszym odbędą się następujące mecze piłkarskie reprezentacji spółdzielczych:
W Zduńskiej Woli godz. 10.30 Wrocław — Gdańsk.

W Sieradzu godz. 10.30 Lublin — Zakopane.
W Ozorkowie godz. 10.30 Warszawa — Wałbrzych.

W Zgierzu godz. 10.30 Olsztyn — Kraków.
W Pabianicach godz. 10.30 Katowice — Łódź.

Z Festiwalu w Pradze

Pięściarze biją Węgrów 9:5

W Pradze w ramach zawodów festiwalowych odbył się mecz bokserski Polska — Węgry. Zwycięstwo 9:5 odnieśli Polacy.

Wyniki walk były następujące: waga musza Szentag (Polska) pokonał Podrepseka (W.), w piórkowej Sieradzian (Polska) pokonał Wallnera (W.), w lekkiej Pansi (W.) zwyciężył Baranowski (Polska) w II rundzie przez

techniczne k. o., w półśredniej Kossowski (Polska) zremisował z Gutsym (W.), w średniej Ambroz (Polska) znokautował w II rundzie Kosmillera (W.), w półciężkiej Kehler (W.) znokautował w II rundzie Kaczmarka (Polska), w wadze ciężkiej zdobyliśmy punkty walkowerem. W wadze koguciej spotkanie nie odbyło się.

— Znamy również dobre wyniki, jakie drużyny polskie uzyskiwały w roku ubiegłym

Ładne horoskopy

Jak wiemy, najbliższym spotkaniem między państwowym naszymi piłkarzy będzie mecz z Czechosłowacją w Pradze dnia 31 bm.

Co o tym spotkaniu myślał Czesi donosi „Sport” katowicki, który przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezesem Cz. Z.P.N., p. K. Valousek’iem.

— Na mecz z Polską — oświadczył p. Va-

lousek wystawiamy nasz najlepszy garnitur. Polski football cenimy bardzo wysoko (!) i dobrze pamiętamy nasz mecz między państwowy o mistrzostwo świata w Warszawie w 1934 roku, kiedy to jedenastka czeska odniosła ciężko wywalczone zwycięstwo 2:1.

— Znamy również dobre wyniki, jakie drużyny polskie uzyskiwały w roku ubiegłym

Nie zmarnujmy okazji

Obecność w Moskwie dyr. PUWF, i PW inż. T. Kuchara, stała się wspólnym mocnym i cennym ogniwem, które powięzają sport polski z bratnim sportem radzieckim. Pierwszy prawdziwie poważny i planowy kontakt został nawiązany. Dyr. Kuchar przeprowadził szereg rozmów z przewodniczącym Międzyzwiązkowego Komitetu do Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu Romanowem i zostało postanowione, że rozwój stosunków sportowych między Polską i ZSRR opierać się będzie na corocznie ustalonym kalendarzu sportowym.

Kalendarz ten ustalać będzie Komitet do Spraw W. F. i Sportu w ZSRR, wspólnie z PUWF i PW, jako reprezentantem całokształtu sportu polskiego. Zrzeczono w KCZZ. Zw.

Samop. Chłopskiej, organizacjach młodzieżowych i związkach sportowych.

Ponieważ do końca sierpnia, PUWF i PW ma przedłożyć swe wnioski odnośnie spotkań w Polsce w roku 1948 — wyżej wymienione organizacje i związki proszone są, aby do dnia 20 sierpnia br. przedłożyły Państw. Urzędowi WF i PW swe propozycje dotyczące nawiązania kontaktu ze sportem radzieckim na rok 1948, określając daty i program konkurencji, mających odbyć się w Polsce. Komitet do Spraw WF i Sportu przedłożył ze swej strony propozycje, dotyczące spotkań na terenie ZSRR.

Organizacje i związki, które do tego terminu nie przedłożyły swoich propozycji — nie będą uwzględniane w kalendarzu na rok 1948.

Na bieżni i rzutni

Finlandia — Dania 118:84

W Kopenhadze został rozegrany międzyrodowy mecz lekkoatletyczny między Finlandią i Danią, zakończony zwycięstwem Finów w stosunku 118:84 pkt.

Na meczu tym osiągnięto kilka dobrych wyników, z których na wyróżnienie zasługują: czas Fina Heino na 10.000 m — 30:07.4, czas Fina Suwivo w biegu na 110 m przez płotki — 14,7 sek. i czas Heino na 5 km — 14:33.6.

Pozostałe wyniki stały na dobrą pozycję europejskim.